

Gdańsk, 19.12.2022 r.

dr hab. Tomasz Wiślak
profesor Uniwersytetu Gdańskiego
Wydział Prawa i Administracji
Katedra Teorii i Filozofii Państwa i Prawa
Uniwersytet Gdański

Recenzja rozprawy doktorskiej Magdaleny Nazimek-Rakoczy
„Prawa terytorialne w ujęciu filozoficznoprawnym”

1. Forma i struktura dysertacji

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska autorstwa p. mgr Magdaleny Nazimek-Rakoczy napisana pod kierunkiem p. prof. UŁ dr hab. Bartosza Wojciechowskiego nosi tytuł „Prawa terytorialne w ujęciu filozoficznoprawnym”. Maszynopis składa się z 234 stron numerowanych, w tym zawiera spis treści oraz spis literatury. Dysertacja została podzielona na wstęp, cztery rozdziały oraz zakończenie. Poszczególne rozdziały, zatytułowane kolejno „Rozdział I. Prawa terytorialne – wprowadzenie”, „Rozdział II. Klasyczna koncepcja praw terytorialnych”, „Rozdział III. Nowoczesna koncepcja praw terytorialnych” oraz „Rozdział IV. Polityka migracyjna – przykład ścierania się koncepcji praw terytorialnych” składają się z trzech do czterech podrozdziałów podzielonych na szczegółowe zagadnienia (każdy liczy od 3 do 5 punktów). Rozprawa zawiera wszystkie konieczne elementy a jej konstrukcja, w tym podział treści, tytuły rozdziałów i podrozdziałów są poprawne i przejrzyste oraz adekwatnie odzwierciedlają główne tezy pracy oraz poruszane w jej treści problemy. Spis literatury zawarty na końcu rozprawy został sporządzony poprawnie.

2. Wybór tematu i zastosowana metoda

Wybór tematu rozprawy oraz związanego z nim problemu badawczego należy uznać za wyjątkowo trafny i aktualny. Autorka wykorzystała rzadko poruszaną w polskim dyskursie naukowym – zwłaszcza w obszarze prawa międzynarodowego publicznego – koncepcję praw terytorialnych, czyniąc z niej narzędzie analizy najpoważniejszych współczesnych problemów

 1

polityczno-prawnych w kontekście transnarodowym. Przedmiotem pracy jest analiza pojęcia praw terytorialnych i ich wpływu na kształt prawa oraz określonej koncepcji filozoficzno-prawnej oraz politycznej państwa. Jako właściwą tezę pracy (nieco odmiennie niż dosłowna deklaracja Autorki na s. 5-6) odczytuję propozycję Autorki wyodrębnienia dwóch zasadniczych koncepcji tego pojęcia odzwierciedlonych zarówno w nauce prawa jak i w praktyce prawno-ustrojowej poszczególnych państw i innych podmiotów – „klasycznej” i „nowoczesnej”. Autorka łączy każdą z tych koncepcji z zespołem odmiennych uzasadnień aksjologicznych, czy wręcz ideologii i filozofii politycznych a w konsekwencji odmiennych interpretacji podstawowych pojęć prawa międzynarodowego. W treści pracy konfrontuje tak zrekonstruowane odmienne koncepcje ze współczesnymi wyzwaniem cywilizacyjnymi i wywoływanymi przez nie skutkami (migracja) oraz ukazuje konflikty i sprzeczności (bezpieczeństwo vs. prawa człowieka), do których prowadzi zwłaszcza dominująca interpretacja klasyczna praw terytorialnych. Konkretnym przykładem nieuniknionych zjawisk, których negatywne skutki są potęgowane przez dogmatyzm wynikający z nieraz niekonsekwentnego, choć dogmatycznego, trwania na straży klasycznej koncepcji praw terytorialnych jest migracja oraz będąca odpowiedzią na nią polityka migracyjna, która jest przedmiotem analizy w ostatnim (IV) rozdziale pracy. Nie ma wątpliwości, że dobór tematu jest nie tylko trafny jako istotny i ciekawy naukowo, ale zwłaszcza w świetle przykładu kryzysu migracyjnego na wschodniej granicy Polski okazuje się być niezwykle aktualny i doniosły społecznie oraz prawnie. Autorka porusza tym samym zagadnienie, którego analiza z perspektywy holistycznej, umocowana w filozofii prawa i filozofii społecznej jest niezwykle potrzebna.

Tytuł dysertacji wskazuje, że jest to praca z zakresu filozofii prawa. W tym zakresie także nie ma wątpliwości co do adekwatności tej deklaracji, ponieważ na kartach swojego dzieła Autorka zarówno co do poruszanych treści, metody jak i normatywnego celu pracy („celem opracowania jest próba wyszczególnienia elementów wyznaczających kierunek, w jakim koncepcja praw terytorialnych winna się rozwijać (...)” – s. 6) niewątpliwie prowadzi analizę filozoficzno-prawną. Biegle porusza się w terminologii i łączy zagadnienia dogmatyczno-prawne, zarówno międzynarodowo-prawne jak i te dotyczące prawa polskiego, z zasadniczą i konsekwentną analizą filozoficzno-prawną. Swoimi rozważaniami obejmuje szereg koncepcji nie tylko związanych ściśle z teorią i filozofią prawa w ogólności i prawa międzynarodowego w szczególności, ale także prowadzi obszerną dyskusję odnośnie do łączących się z tematem zagadnień filozofii politycznej i społecznej. Wymaga tego interdyscyplinarność samego zagadnienia, co Autorka sama dostrzega. Z tak zdefiniowanego zadania wywiązuje się bardzo



dobrze, umiejętnie poruszając się i podejmując dyskusję z poglądami nie tylko uczonych zajmujących się szczegółowo kwestiami praw terytorialnych, czy przedstawicielami doktryny prawa międzynarodowego. W pracy przytoczono bowiem także i trafnie uwzględniono szczegółowe poglądy oraz idee klasyków myśli politycznej i prawnej od Arystotelesa, Locke'a i Kanta aż po Fromma, Poppera, Schmitta, Arendt, Rawlsa, Nozicka a także współczesnych wpływowych myślicieli takich jak Habermas, Rorty, Walzer, Singer, Nussbaum, Piketty czy Sandel. Umiejętność ujęcia tych bardzo różnych perspektyw, podjęcia z nimi dyskusji i uwzględnienia wynikających z niej wniosków w treści własnej argumentacji odnoszącej się do wybranego tematu zasługuje na uznanie i świadczy o doskonałych predyspozycjach Doktorantki do prowadzenia samodzielnej pracy naukowej w obszarze filozofii prawa. Wywód prowadzony przez Autorkę jest przy tym spójny, logiczny i konsekwentny a argumentacja prowadzona analitycznie, z elementami charakterystycznej dla kontynentalnej teorii prawa analizy pojęciowej (zob. np. rozważania na temat relacji pojęcia praw terytorialnych do pojęć pokrewnych, takich jak suwerenność terytorialna i zwierzchnictwo terytorialne – s. 42-48).

Należy także docenić odwagę Autorki w podjęciu zagadnienia złożonego i tematycznie rozległego, łączącego się na różnych płaszczyznach z licznymi centralnymi problemami prawa międzynarodowego i państwowego. Tak obrany temat stwarza ryzyko zagubienia się w wielowątkowych aspektach zagadnienia. Autorka jednak dokonuje świadomie wyodrębnienia jedynie tych elementów, które uznaje za najbardziej istotne dla analizowanego zagadnienia i deklaruje ten zakres we wstępie swoich dociekań. Taki wybór bywa z konieczności radykalny i arbitralny, jednak oceniam, że efekt końcowy udokumentowany na kartach jej pracy jest jak najbardziej satysfakcjonujący czytelnika a przede wszystkim spójny i znaczący. Praca nie jest przy tym nadmiernie obszerna, co stanowi jej dużą zaletę i dowodzi rozwiniętych umiejętności Autorki w zakresie dokonywania syntezy.

3. Merytoryczne uwagi ogólne

W przeciwieństwie do krótkiej post-zimnowojennej epoki globalizacji, burzenia murów oraz integracji, która przypadła mniej więcej na pierwsze dwie dekady po 1989 r., obecnie jasne jest, że rola terytorium oraz granic na nowo zaczyna zajmować priorytetowe miejsce w społecznej, politycznej i prawnej wyobraźni decydentów i obywateli. Kolejne kryzysy ostatnich lat – finansowy, migracyjny, epidemiczny oraz obecnie wojenny przyczyniły się stopniowo do uruchomienia niemal intuicyjnego zwrotu ku wzorcom prawno-politycznym minionej już epoki, zwłaszcza zaś wyniosły kwestię terytorialności i bezpieczeństwa granic do



rangi niepodważalnego dogmatu. Najbardziej spektakularnymi fizycznymi dowodami tego myślenia a zarazem jego symbolami stały się podejmowane w różnych miejscach na świecie w ostatnich latach inicjatywy wznoszenia murów oraz innych fizycznych barier jako odpowiedź na falę migracji. W swojej pracy Doktorantka słusznie wskazuje na nieadekwatność takich rozwiązań zmierzających raczej do utwierdzenia postrzegania przez szerokie kręgi opinii publicznej prawnych granic państw jako nieprzenikalnych barier lub „filtrów” niż rozwiązywania jakichkolwiek wiążących się ze zjawiskami transnarodowymi realnych problemów społecznych. W ten sposób rodzi się pewien polityczno-prawny dogmat, którego zakładnikami stają się nie tylko decydenci i prawodawcy, ale także zwykli obywatele. Można się w tym zakresie spotkać z argumentem z „suwerenności”, który przywołuje autorytet niepodważalnych i oczywistych pojęć oraz koncepcji prawnych odwołujących się do rzekomo nieograniczonego władztwa („własności”) państwa nad terytorium i rzekomej omnipotencji w zakresie zdolności jego kontroli.

Na tle powyższych uwag, za jedną z głównych zalet recenzowanej pracy uważam zidentyfikowanie, w kontekście rozwoju nowożytnej filozofii politycznej i filozofii prawa, oraz opisanie elementów postrzegania uprawnień państwa w koncepcji klasycznej praw terytorialnych. Ponadto Autorka, nie poprzestając na wyodrębnieniu czynników warunkujących ten dominujący sposób postrzegania rzeczywistości społeczno-prawnej, również identyfikuje i dokonuje konceptualizacji konkurencyjnej perspektywy, którą określa mianem „nowoczesnej”. Słusznie wskazuje przy tym, że modelowe ujęcie koncepcji klasycznej oraz nowoczesnej nie wyklucza podejścia mieszanego, np. „hybrydowego” – chodzi zatem Autorce, jak sądzę, o przedstawienie pewnej typologii ujęć praw terytorialnych. Właśnie wyodrębnienie typu „nowoczesnego” i wskazanie na jego konotacje tak w zakresie idei, jak i konkretnych zjawisk prawnych, będących jego wyrazem (prawa człowieka), dowodzi, że nie jesteśmy skazani na jedyną słuszną, dogmatyczną interpretację praw terytorialnych w kategoriach określonych mianem klasycznych. Autorka dowodzi, że pojmowanie praw terytorialnych w inny, a już z pewnością nie nacechowany dogmatycznie sposób nie tylko jest możliwe i uzasadnione, ale także bywa skuteczne jako odpowiedź lepiej dostosowana do natury współczesnych problemów społecznych o zasięgu globalnym. Praca badawcza podjęta w tym zakresie przez Doktorantkę jest tym bardziej cenna, że wprowadza nowy impuls dla bardzo potrzebnej w Polsce debaty na temat przyszłej roli państwa, kształtu wspólnoty, obywatelskości oraz tożsamości polskiej wspólnoty politycznej. Inne ujęcia zagadnienia terytorium i granic niż dominujące w obecnym dyskursie publicznym a zakotwiczone być może zbyt mocno w tragicznych doświadczeniach historycznych polskiej państwowości nie tylko są możliwe, ale

także, jak udowadnia Doktorantka, mają swoje mocne podstawy tak prawne jak i filozoficzne. Recenzowana dysertacja stanowi zatem wartościowy wkład w rozwój naukowego „rynku” idei, ponieważ zachęca do krytycznej weryfikacji zastanych dogmatów a przede wszystkim stanowi wkład w formowanie nowej propozycji koncepcji, którą nauka (w przeciwieństwie do dyskursu politycznego) jest zdolna i powinna wypracować, aby przygotować się na nadchodzące wstrząsy cywilizacyjne. Nikt bowiem nie powinien mieć wątpliwości, że monopol dyskursywny narracji opartej na wspólnocie narodowej chronionej płotami i murami w najmniejszym stopniu nie przygotowuje wspólnoty politycznej choćby na problem nadciągającej fali uchodźców klimatycznych, których globalna liczba może sięgnąć – według różnych szacunków – od ok. 140-200 milionów do nawet 1 miliarda osób w przeciągu najbliższych 30 lat¹.

Wśród najbardziej wartościowych merytorycznie części pierwszego rozdziału rozprawy należy wskazać na zestawienie występujących w literaturze światowej podziałów i rodzajów praw terytorialnych. Pozwala to czytelnikowi dobrze rozeznąć się w ich treści oraz zakresie pojęcia – być może ta część mogłaby być nawet bardziej rozwinięta kosztem niektórych innych rozważań zawartych w pierwszym rozdziale. Rozdział II podejmuje tematykę koncepcji praw terytorialnych, którą Autorka nazywa klasyczną. Na uwagę zasługuje sięgnięcie przez Autorkę głęboko do teoretycznych fundamentów tej koncepcji poprzez dokonanie wnikliwej analizy związków zachodzących między prawami terytorialnymi a prawem własności. Część ta jest nie tylko interesująca ale także cenna naukowo w zakresie, w jakim wyjaśnia koncepcję praw terytorialnych. Na aprobatę zasługuje także wielowymiarowość przedstawienia koncepcji klasycznej praw terytorialnych w rozdziale drugim – zarówno jej teoretycznej genezy, jak i osobno kluczowych dla zagadnienia dociekań dotyczących podmiotu praw terytorialnych i to przy uwzględnieniu tak interpretacji solipsystycznych (nacjonalizm) jak i ujęcia komunitarystycznego oraz analizy koncepcji z perspektywy jednostki (co ściśle wiąże się z pojęciami praw obywatelskich i tożsamości narodowej). Co prawda analiza stanowiska komunitarystycznego jawi mi się jako nieco zbyt mało konkretna oraz nadmiernie generalizująca co do niektórych stwierdzeń (np. „(...) istotne dla komunitarystów jest tworzenie wspólnoty przestrzennej, wywodzącej się z tego samego miejsca, historii i tradycji” – s. 76 – z pewnością nie podzieliliby tej konstatacji zwolennicy wszystkich ujęć komunitarystycznych; podobnie nie zgadzam się ze zbyt powierzchowną i niekoniecznie prawdziwą tezą ze s. 114, iż

¹ D. Wallace-Wells, *Ziemia nie do życia. Nasza planeta po globalnym ociepleniu*, przeł. J. Spólny, Poznań 2019, s. 16.



„komunitaryzm często stanowi głos tych, którzy reagują oporem i strachem na światowe zmiany”, ujmującą komunitaryzm jako rodzaj zaściankowości – w opozycji do kosmopolityzmu), jednak na korzyść rozprawy przemawia, po pierwsze, samo dostrzeżenie i uwzględnienie tej ważnej dla tematu pracy perspektywy, a po drugie znaczna niejednorodność komunitaryzmu jako nurtu myśli utrudnia jego syntetyczne odniesienie do kwestii praw terytorialnych (choć, być może pomogłoby Doktorantce szersze sięgnięcie bezpośrednio do dzieł wymienianych przez nią przecież czołowych przedstawicieli nurtu takich jak Alasdair MacIntyre, Charles Taylor, Michael Walzer i Michael Sandel).

Jeśli chodzi o rozdział III dysertacji, to znów zadanie jakie stawia przed sobą Autorka jest trudne ze względu na obszerność przedmiotowej problematyki. Przedstawienie nowoczesnej koncepcji praw terytorialnych, która zasadza się na rozproszeniu podmiotu praw terytorialnych (czy też raczej odpowiedzialności za ich wykonywanie), wymaga odniesienia się do kluczowych zjawisk społeczno-politycznych, jakimi są rozwój praw człowieka, sprawiedliwość globalna, społeczność międzynarodowa czy idea post-suwerenności. Ciekawa i cenna dla rozważań jest rekonstrukcja „prawa gościnności” Kanta, jednak niektóre inne elementy, takie jak próba definiowania globalizacji czy syntetycznego podsumowania liberalizmu politycznego, nie są w mojej ocenie niezbędne. W dodatku, w obliczu ich złożoności, zagadnienia te muszą być ujęte zdawkowo. Może to znów prowadzić Doktorantkę do nieco zbyt kategorycznych i uogólnionych stwierdzeń, np. że „nowoczesna koncepcja praw terytorialnych ma źródło jedynie w wartościach będących podstawą nurtu liberalnego i nie stanowi pochwały dla współczesnych jego wypaczonych form, jak chociażby neoliberalizm (...)”. Niestety, nie można odnaleźć dowodów, ani wystarczającego uzasadnienia tego stanowiska, chyba że są to postulaty czysto normatywne; nie jest jednak do końca jasne czy te rozważania są jakkolwiek istotne dla celu rozważań i ich ostatecznego wniosku. Sądzę, że kluczowa dla koncepcji nowoczesnej jest kwestia rozproszenia podmiotu tych praw (albo odpowiedzialności za nie) oraz uzasadnienie i możliwe implikacje normatywne takiej propozycji. Więcej miejsca należałoby zatem poświęcić problematyce społeczności międzynarodowej z jednej strony oraz roli jednostki, w tym niezwykle ciekawej i istotnej tematyce obywatelstwa świata – z drugiej. Z kwestii etycznych za kluczowe dla tej koncepcji należy uznać problem tego, w jakim stopniu granice państw (lub inne granice) są i mogą być granicami moralnymi, w której to problematyce zamyka się istotna część rozważań tego rozdziału, poczynwszy od „prawa gościnności” Kanta.

Ostatni IV rozdział pracy skupia się na analizie ścierania się obu koncepcji praw terytorialnych na przykładzie podejścia do kwestii migracji. Autorka analizuje politykę



migracyjną w Polsce na przestrzeni ostatniej dekady ze szczególnym uwzględnieniem jej zmian w kontekście kryzysu uchodźczego od 2015 r a następnie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej od roku 2021 a także masowego przyjmowania uchodźców wojennych z Ukrainy w roku 2022. Jest to bardzo ważna część dysertacji, w której Doktorantka nie tylko wykorzystuje zbudowane przez siebie instrumentarium koncepcyjno-pojęciowe, ale także wykazuje się dogłębną wiedzą i umiejętnością analizy złożonego zagadnienia prawno-społecznego. Ta część pracy jasno pokazuje jak doniosłą kwestią dla praktyki społecznej i prawnej jest postrzeganie i uzasadnienie praw terytorialnych oraz podmiotu je wykonującego. Obraz ten byłby jeszcze pełniejszy, gdyby w uzupełnieniu analizy polskiej polityki migracyjnej (czy też w istocie jej braku, gdyż konkluzje Autorki są w tej kwestii jednoznaczne i nie trudno się zgodzić z jej argumentacją), Autorka mogła przeprowadzić analizę prawno-porównawczą z uwzględnieniem polityki innego podmiotu, który realizuje koncepcję bliższą nowoczesnemu postrzeganiu praw terytorialnych. Pozwoliłoby to moim zdaniem jeszcze wyraźniej unaocznic implikacje praktycznych różnic pomiędzy działaniem tych dwóch modeli. Inną tematyką, o którą badania w tym zakresie mogłyby być poruszone, są z kolei prawa terytorialne dotyczące dysponowania czy też władania zasobami. Kwestia ta jest także niezwykle ciekawa, choćby w obliczu kryzysów klimatycznego i gospodarczego (surowcowego). Czy unikalne zasoby naturalne, którymi dane państwo dysponuje z przyczyn losowych, powinny być w jakimś zakresie kontrolowane lub wykorzystywane przez społeczność międzynarodową albo na potrzeby państw uboższych czy też zmagających się ze szczególnie dotkliwymi skutkami zmian klimatycznych? Brak uwzględnienia innych przykładów praw terytorialnych nie jest jednak w żadnej mierze brakiem pracy – obszerna analiza problematyki polityki migracyjnej jest wystarczająca dla ilustracji rozważań teoretyczno-filozoficznych. Polecam jednak zagadnienie uwadze Doktorantki w kontekście dalszych badań.

Z innych, drobniejszych zaleceń natury ogólnej chętnie widziałbym w pracy więcej odniesień do rzeczywistych przykładów ilustrujących szczegółowe argumenty lub wywody Autorki, takich jak choćby wykorzystany przez nią przykład Korei Północnej (s. 64 i 75). Moim zdaniem zabieg taki uatrakcyjniłby i wzmocnił narracyjnie wywód, co także służyłoby lepszemu komunikowaniu argumentacji. Być może jest to kwestia do rozważenia przy okazji przygotowywania książki do druku.

4. Merytoryczne i formalne uwagi szczegółowe



Od strony językowej i redakcyjnej dysertacja została przygotowana bardzo starannie. W jej treści niemal brak jest jakichkolwiek błędów językowych, stylistycznych czy typograficznych. Jest to bardzo istotne, gdyż świadczy o uważności i skrupulatności Autorki w formułowaniu myśli na piśmie oraz o szacunku do słowa a także czytelników jej pracy. Staranność w przygotowaniu tekstu i dbałość o szczegóły redakcyjne, jakimi wykazała się Autorka, są godne odnotowania, gdyż wpływają dodatnio na budowanie zaufania do rzetelności naukowej każdego autora.

Przypisy (odwołania) zostały także przygotowane poprawnie i konsekwentnie. Przywołane pozycje zostały odzwierciedlone w załączonym spisie literatury, który został należycie podzielony na części według rodzaju przywołanych źródeł. Lista przywołanych pozycji literatury jest obszerna, zróżnicowana i zarazem adekwatna do tematu. Autorka dobrała, zapoznała się i opanowała literaturę światową kluczową dla analizowanego przez nią zagadnienia. Jej warsztat nie budzi zastrzeżeń, chociaż w niektórych częściach tekstu odwołań jest niewiele a w pewnych miejscach wyrażnie ich brakuje. Zwłaszcza tam, gdzie Autorka sama odsyła do literatury, powinna ją zdecydowanie powołać (zob. np. s. 29, s. 49 w dwóch miejscach, s. 124). W innych miejscach należałoby się także odnieść do konkretnych pozycji. Dla przykładu, na s. 14 przywoływany jest J. Habermas, jednak bez odniesienia się do konkretnego dzieła, w którym filozof wyraża przytaczany pogląd, natomiast na s. 15 napotykamy na podział terytoriów zależnych przez doktrynę prawa międzynarodowego na niekolonialne i kolonialne oraz tych drugich na samodzielne i powiernicze, jednak brak jest powołania źródła lub źródeł.

Z merytorycznych kwestii szczegółowych chciałbym zwrócić jedynie uwagę, że moim zdaniem warto byłoby w dyskusji dotyczącej suwerenności uwzględnić poglądy Hansa Kelsena. Na stronie 25 dysertacji Autorka sama bowiem zwraca uwagę na adekwatność określenia suwerenności jako „niezależności prawnej”, co było istotą Kelsenowskiego poglądu, iż suwerenność sprowadza się do *Völkerrrechtsunmittelbarkeit*, czyli właściwości bezpośredniego podlegania porządku prawnego państwa porządkowi międzynarodowemu². Teza ta wynika logicznie z twierdzenia Kelsena o jedności państwa i prawa. Państwo nie jest niczym innym jak systemem prawnym. Tym samym Kelsen jest jednym z największych i najbardziej znaczących krytyków dualnej socjologiczno-prawnej koncepcji państwa Jellinka. Austriacki prawnik nie zgodziłby się zatem zdecydowanie z poglądem, że „powszechnie uważa się, iż ‘państwo’ jest pojęciem socjologiczno-prawnym” (s. 12).

² Zob. szerzej T. Widtak, *Teoria i filozofia prawa międzynarodowego Hansa Kelsena*, Gdańsk 2018, s. 56-62.

5. Wnioski

Pragnę podkreślić, że przywołane powyżej uwagi krytyczne zarówno ogólne jak i szczegółowe mają jedynie charakter polemiczny, bądź wskazują na drobne niedociągnięcia, których wskazanie jest obowiązkiem recenzenta. W żadnej mierze nie umniejszają one wartości naukowej pracy autorstwa p. mgr Magdaleny Nazimek-Rakoczy; wręcz przeciwnie, uwagi polemiczne dowodzą, że sformułowała ona swoją koncepcję w sposób poprawny, umożliwiający podjęcie z nią dyskusji naukowej. Nie mam najmniejszych wątpliwości co do wysokich walorów tej pracy, która przede wszystkim podejmuje bardzo ważne i doniosłe zagadnienie, poprawnie zidentyfikowane jako problem naukowy, co starałem się w powyższej recenzji zaakcentować. Rozprawa doktorska autorstwa p. mgr Magdaleny Nazimek-Rakoczy przedstawia oryginalne rozwiązanie tego problemu w formie sformułowania dwóch modelowych koncepcji praw terytorialnych i wskazanie na ich praktyczne i normatywne implikacje. Z tym złożonym problemem naukowym Doktorantka zmierzyła się w sposób poprawny metodologicznie, wykazując się szeroką wiedzą teoretyczną w dyscyplinie i umiejętnością samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

6. Konkluzja

Konkluzja recenzji jest pozytywna. Stwierdzam, że przedłożona mi do recenzji rozprawa pod tytułem „Prawa terytorialne w ujęciu filozoficznoprawnym” autorstwa p. mgr Magdaleny Nazimek-Rakoczy spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora.



Tomasz Widlak

